

# Apel Lecha Biegalskiego do wyborców w Suwałkach i w Łomży

Droży Państwo,

Nie będę Wam mówić na kogo głosować w wyborach uzupełniających 6 marca br. bo nie chcę być posądzonym o działanie na rzecz jakiejś jednej grupy politycznej. Kandydatów jest wielu i od Was zależy komu dacie szansę reprezentowania Was we władzach Polski.

Chcę jednak zdecydowanie poradzić Wam na kogo nie głosować i dlaczego.

Proszę, nie głosujcie na Annę Marię Anders. Anna Maria Anders to osoba reprezentująca interesy obcych mocarstw (USA i Wielkiej Brytanii), przywieziona do Was z zewnątrz „w teczce”, jak to często bywało za czasów komuny, oraz cynicznie zalecająca program, który wystawi Polaków i Polskę, a zwłaszcza jej ziemie wschodnie, na ogromne niebezpieczeństwo konfliktu zbrojnego z Rosją.

Poza demagogią na temat jej ojca, co ma w jakiś dziwny sposób świadczyć o jej „wielkości”, kampania Anny Marii Anders koncentruje się na reklamowaniu rozmieszczenia wojsk USA i NATO na Suwalszczyźnie i w Polsce. To jest posunięcie głupie, prowokacyjne, nieodpowiedzialne i moim zdaniem graniczące ze zdradą stanu, ponieważ zagraża ono żywotnym interesom Suwałczan i całego narodu polskiego. Robienie z naszego regionu terenu działań wojennych jest głupotą. Po wkroczeniu do Polski wojska amerykańskie natychmiast zajmą pozycje anty-rosyjskie i, jak raz wejdą, nie będzie ich już łatwo wyprosić. **Ludzie nie chcą wojny, ludzie chcą żyć w pokoju !**

**Polska ma takie samo prawo do rozmieszczenia na swoim terytorium rakiet i wojsk amerykańskich, jak miała Kuba w 1962 roku do rozmieszczenia na swoim terytorium rakiet i wojsk sowieckich.**

Wszyscy wiemy jak to się skończyło. Świat stanął na krawędzi wojny nuklearnej ponieważ Stany Zjednoczone doszły do wniosku, że ich bezpieczeństwo zostało zagrożone.

Uzasadniając to „bezpieczeństwem” Polski, Mrs. Anders zapowiada rozmieszczenie w Polsce i w województwie suwalskim wojsk i rakiet amerykańskich twierdząc, że to powstrzyma Rosję od agresji na Polskę. To jest argument amatorski i nieprawdziwy, bo żadna amerykańska jednostka nie powstrzyma Rosji od wojny, gdy ta poczuje, że jej bezpieczeństwo jest zagrożone. Wręcz przeciwnie, obecność wojsk i rakiet amerykańskich w Polsce przyczyni się do tego, że Rosja poczuje się zagrożona. Tak właśnie było w 1962 roku, kiedy USA poczuły się zagrożone obecnością wojsk i rakiet sowieckich na Kubie.

PiS i Mrs. Anders uzasadniają to posunięcie rzekomym zagrożeniem ze strony Rosji, a zwłaszcza rzekomą agresją Rosji na Krymie. To są kompletne bzdury i wierutne kłamstwa. Od 2001 roku to USA, i NATO, a nie Rosja, prowadzą nielegalne wojny o surowce energetyczne i korytarze rurociągowy, wojny oparte na steku kłamstw i na operacjach false flag, niszcząc kraj za krajem, posługując się terrorystami i neo-Nazistami aby osiągnąć geopolityczne cele. Rosja w tym czasie prowadziła dyplomację pokojową i pomagała rozładowywać napięcia. To Rosja obecnie walczy z terrorystami w Syrii, rekrutowanymi,

finansowanymi, uzbrajanymi i trenowanymi przez USA i ich sojuszników. Na Krymie decyzję odłączenia się od Ukrainy i połączenia się z Rosją podjęli w drodze referendum mieszkańcy Krymu, których większość stanowią etniczni Rosjanie. To referendum było tak samo legalne jak analogiczne referendum w Kosowie (1991), które państwa zachodnie i Polska uznały za prawomocne i wiążące. Referendum na Krymie i powstanie w Donbasie były odpowiedzią rosyjskiej etnicznie ludności tych rejonów na niekonstytucyjny i krwawy, anty-rosyjski przewrót w Kijowie, finansowany i kierowany przez Departament Stanu USA.

Mrs. Anders ma mi wyborców tym, że bazy amerykańskie i bazy NATO stworzą w regionie miejsca pracy. To jest cyniczna próba przekupienia miejscowej ludności. Dobry rząd tworzy własne, rodzime miejsca pracy, a nie sprzedaje siłę roboczą obcym pracodawcom. To jest ekonomia kolonialna, a nie kompetentne zarządzanie gospodarką państwa.

**Czy chcecie podjąć ryzyko wojny nuklearnej między Rosją i NATO na Waszej ziemi za cenę kilkudziesięciu podrzędnych miejsc pracy? Nie dajcie robić sobie wody z mózgu ! Suwałki i Łomża są na pierwszej linii ognia.**

Podejrzewam, że decyzja PiS-u o sprowadzeniu wojsk USA do Polski jest bardziej podyktowana wymogami polityki wewnętrznej i bezpieczeństwa samego PiS-u, niż bezpieczeństwem kraju i narodu. Dlaczego? Bo obecność wojsk USA, zaproszonych na teren Polski przez PiS, uniemożliwi opozycji PO-KOD-Nowoczesna prowadzenie efektywnej akcji protestacyjnej i przywrócenie praworządności w kraju.

Dlatego apeluję do wszystkich wyborców, bez względu na przynależność partyjną:

1. **Suwałskie i łomżyńskie głosy powinny wybierać suwalskich i łomżyńskich kandydatów, a nie przywiezionych w teczках wtyczek obcych mocarstw;**  
\_\_\_\_\_
2. **Nie zgadzajcie się na rozmieszczenie w Polsce i w regionie baz wojskowych USA i NATO;**  
\_\_\_\_\_
3. **Wyślijcie Mrs. Anders tam gdzie jej miejsce – z powrotem do Ameryki. Kupcie jej bilet na drogę i życzcie jej przyjemnej podróży;**  
\_\_\_\_\_
4. **Wymagajcie, aby Wasi wybrani już politycy robili to za co im płacicie, zamiast jeżdżenia w godzinach pracy po regionie od jednych obchodów do drugich i prowadzenia nieustającej kampanii wyborczej za pieniądze podatników.**

Pozdrawiam i życzę wszystkiego najlepszego.

Lech Biegalski

Były przewodniczący Zarządu Regionu Pojezierze, były członek KKP, KK oraz Krajowej Komisji Interwencyjnej, Delegat na I Zjazd NSZZ „Solidarność” (pierwszej kadencji 1981-83)  
<http://www.regionpojezierze.com>